Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Bolesława
Czwartek Kandyda i Eweliny
Piątek Franciszka z As.

Dziś	wschód	słońca	o godz.	5 38	zach.	5 21
Jutro	„	„	„	5 39	„	5 19
Dziś	„	księżyca	„	201	„	17 10

Nr 117 | Wąbrzeźno, czwartek 3 października 1929 r. | Rok IX

Rząd i społeczeństwo.

Wielki nas poeta Adam Asnyk, śpiewał swego czasu, że „daremne złorzeczenia" — „minionych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia". Najprawdziwsza to prawda, życiowa, filozoficzna i polityczna, tylko szkoda, że choć wygłosił ją z niezmiernym wdziękiem znakomity liryk, nie znają jej wcale nasi opozycyjni politycy. Oni wciąż marzą o przywróceniu do życia minionych tych przedmajowych kształtów.

P. P. S. cekawistyczna marzeniom tym nadaje szumną nazwę walki o utrzymanie demokracji parlamentranej. Leader Stronnictwa Narodowego, prof. Rybarski na tyle orjentuje się w sytuacji, że zdaje sobie sprawę z tego, iż powrót do przedmajowej rzeczywistości nikomu nie może się uśmiechać, więc pisze, że nikt tego nie pragnie, ale chce „zorganizować naród" „wokoło określonego programu" — coby pozwoliło jego stronnictwu powrócić do władzy. Czy jest kto tak naiwny, ktoby to zrozumiał inaczej, niż tak, że jest to marzenie o przywróceniu do życia minionych, przedmajowych, kształtów?

Zresztą niektóre spostrzeżenia prof. Rybarskiego zasługują — wcale, ale to wcale — na uwagę.

Prof. Rybarski przypomina, że rządy przedmajowe bardzo często z własnej i nieprzymuszonej woli **„ustępowały, bo nie mogły podołać trudnościom, ustępowały same, bez zewnętrznego nacisku"**.

Wyznanie to prof. Rybarskiemu wydostało się z pod serca. Oznacza ono ni mniej ni więcej, że rządy brali w swoje ręce ludzie, którzy nie dorośli do tego zadania, nie rozumieli zupełnie, co znaczy sprawować władzę, że byli to ludzie małej miary, lekkomyślni, którym chodziło tylko o splendor władzy, ale nie o interes państwa i ustępowali sami, gdy znaleźli się w impasie, w sytuacji bez wyjścia, bo strach ich wtedy ogarniał, bo chcieli uciec od odpowiedzialności.

Nic innego nie posaliśmy nigdy o rządach przedmajowych, którym patornowała przeważnie endecja, niż to, co teraz przyznał leader endecki. Dodamy do tego tylko, że te rządy były zawsze wysuwane przez większość sejmową, sztucznie sklecona w pokątnych targach. A jeżeli chodzi o przykład impasu, w którym znalazłszy się rząd ustąpił „bez zewnętrznego nacisku", to klasyczny jest pod tym względem rząd Grabskiego, który tak długo gospodarował, jak długo były jakieś pieniądze, lub jak długo mógł je skądkolwiek pożyczyć, a ustąpił, gdy już wszystkie wygospodarował i nie mógł żadnych znikąd dostać.

W innem miejscu pisze prof. Rybarski: „Najgorszą rzeczą jest rozbicie polityczne społeczeństwa, apatja i zobojętnienie". „W tych warunkach na nic się nie zda nawet najlepszy dyktator, nawet największa siła rządu".

Tu jest oczywiście, pewna aluzja do chwili obecnej, zresztą dość niezręczna, bo wprawdzie mamy istotnie — chwalić Boga — silny rząd, ale wszyscy wiedzą dobrze, że o żadnej dyktaturze mowy niema. Lecz biorąc rzecz na zdrowy rozum, może się wydawać, że im bardziej społeczeństwo jest rozbite, rozdrobnione na partje i partyjki, tem silniejszy rząd jest potrzebny, który umie sobie radzić z trudnościami, nietylko nie ustąpi „bez nacisku z zewnątrz" ale nawet mu nie ulegnie — i w rezultacie doprowadzi do konsolidacji społeczeństwa. W rozbitem społeczeństwie rząd, ulegający rozbitemu Sejmowi, płynący na fluktach tysiąca interesów i machinacyj partyj i partyjek sejmowych — jest prawdziwem nieszczęściem dla państwa. W takiej chwili bardziej niż kiedykolwiek potrzeba rządu, uniezależnionego od wszystkich postronnych wpływów, dla interesu państwa wysoce szkodliwych.

Jeżeli zaś społeczeństwo jest politycznie zobojętniałe — jak chce prof. Rybarski — to właśnie wobec tych wszystkich haseł, programów i formułek, któremi stronnictwa opozycyjne karmią je od dziesięciu lat. Kogóż to rzeczywiście dziś obchodzi, że endecja przekształciła się w Stronnictwo Narodowe albo Piast zreformował swój program, sto razy zawiedli, a dziś się dziwią, że nie mogą sto pierwszy raz złudzić.

Wielką akcję konsolidacyjną w społeczeństwie prowadzi się dziś pod egidą rządu, a stronnictwa opozycyjne dla swoich partyjnych celów zwalczają ją namiętnie. Ale zresztą nie w tem zamyka się dziś zagadnienie. wzajemnego stosunku rządu i społeczeństwa. Nie jest to także kwestja programu — o czem nieustannie krzyczą nasze endeki i cekawisty, ogromnie mądrząc przez sjonistów.

— Jest to przedewszystkiem — jak słusznie powiedziano — kwestja idei.

—:—

P. W. K. zamknęła swoje podwoje

Poznań, 1 października. W poniedziałek o godzinie 6-tej odbyło się zamknięcie Powszechnej Wystawy Krajowej. Na uroczystość tę przybyli: premjer Świtalski oraz ministrowie Zaleski, Matuszewski, Kwiatkowski, Prystor, Niezabytowski, Kuehn, szef kancelarji p. ministra spraw wojskowych płk. Beck, dyrektor prezydjum Rady ministrów dr. Paciorkowski i inni.

Olbrzymia sala reprezentacyjna, pięknie udekorowana kwiatami, dywanami, wypełniona była po brzegi przedstawicielami przemysłu i handlu, finansów, rolnictwa, kultury, sztuki itd., itd.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez p. prof. Feliksa Nowowiejskiego na organach z towarzyszeniem trąb finale sonaty VI (improwizacja na temat „Boga Rodzicy").

Następnie zabrał głos prezes zarządu i naczelny dyr. P. W. K. dr. Stanisław Wachowiak, b. podsekretarz stanu, b. wojewoda pomorski.

Jako drugi przemówił prezes Rady gminnej P. W. K. prezydent stoł. m. Poznania, Cyryl Ratajski, b. minister spraw wewnętrznych.

Następnie zabrał głos komisarz Wystawy rządowej dr. Karol Bertoni, minister pełnomocny.

Wreszcie niezwykle interesujące przemówienie wygłosił minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

Wkońcu p. prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Świtalski na zaproszenie prezydenta Ratajskiego dokonał zamknięcia P. W. K., wygłaszając przemówienie.

Podniosłą tę uroczystość zakończył chór pod batutą **prof. Nowowejskiego**, który odśpiewał fragment z rapsodu „Bolesław Chrobry", oraz hymn narodowy, wykonany przez chór „Harmonja".

—:—

Próba samolotu rakietowego udała się

Berlin. Głośny wynalazca Fritz von Oppel dokonał na lotnisku frankfurtskiem pierwszej udałej próby wzbicia się w powietrze na samolocie rakietowym.

Samolot poruszony siłą wybuchu rakiety wzbił się w powietrze i na wysokości około 75 metrów pokrył przestrzeń 10 klm. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Lotnik ubrany był w specjalny strój azbestowy.

Groźne trzęsienie ziemi

W ubiegłą niedzielę na wyspach hawajskich dało się odczuć bardzo silne trzęsienie ziemi. W ciągu doby zanotowano około 50 uderzeń podziemnych. Dwa wulkany na wyspach wznowiły działalność. Miasteczko Chilo jest prawie zupełnie zniszczone.

Orkan na Atlantyku

Londyn. Według doniesień z Nassau, stolicy wysp Bahama, cyklon wyrządził tam ogromne szkody. Wiele statków znajdujących się na morzu zatonęło. Statek duński „Montagno" znajdujący się w porcie, zerwany był z kotwicy i rzucony o skały. Na szczęście 10-ciu podróżnych i 23 ludzi załogi udało się uratować. Amerykański statek tonący w pobliżu brzegów, rozpaczliwie wzywał pomocy. Statek prawdopodobnie zatonął. Również statek „Sca Nandia" domagał się pomocy donosząc o poważnych uszkodzeniach. Pozatem dwa statki amerykańskie i jeden angielski są bardzo poważnie uszkodzone W Nassau orkan spowodował śmierć 8 osób, 14 osób jest ciężko rannych. W Południowej Florydzie 3 osoby zmarły. 1000 osób jest bez dachu nad głową.

Z frontu sowiecko-chińskiego

40.000 mk. okupu za 2 misjonarzy

Berlin, 2. 10. Podczas zajmowania przez wojska sowieckie Schang-hang'u komuniści wzięli do niewoli pewną liczbę niemieckich dominikanów-misjonarzy. Za 2-ch ojców-dominikanów zażądali komuniści okupu w wysokości 40 000 mk.

—x—

POGRZEB KARDYNAŁA DUBOIS.

Paryż, 1. 10. Dziś rano przy deszczowej pogodzie odbył się pogrzeb kardynała Dubois.

Białogród. Policja wykryła nową organizację komunistyczną, subsydjowaną i kierowaną z zagranicy.

Gorszym od przeciwnika

jest **bierny zwolennik.** Zasłania on bowiem tylko pole walki, a w chwili decydującej opuszcza posterunek, obnażając tyły flanki elity bojowej.

Więc kto pragnie się przyczynić do zwycięstwa. „Bloku Gospodarczego," niech w niedzielę odda kartkę z nr.

6.

HANDEL ŻYWYM TOWAREM.

Polska słynie z pięknych, o których względy ubiegają się mężczyźni całego świata. Nic dziwnego, że spotkasz Polki zarówno w najodleglejszych zakątkach Europy — jak i w egzotycznych krajach innych części kuli ziemskiej. Nie wszystkie wiodą żywot szczęśliwy, nie wszystkie są podporą męża dużo, bardzo dużo Polek spotyka się po jaskiniach rozpusty, dokąd dostały się po ciernistej drodze Golgoty, jaką kroczyły po opuszczeniu ojczyzny.

Mimo czujności policji naszej, mimo wytężonej uwagi naszych poświęcających się stoicyzmem pań, roztaczających straż na dworcach, gdzie przechadzają się z białą opaską na rękawie — wyjeżdża dużo dziewcząt polskich do portów niemieckich, do Hamburga, do Gdańska, a nawet do naszej Gdyni, skąd już prosta droga do.... lupanaru. Wyjeżdżają przeważnie jako uszczęśliwione mężatki pod rękę z zaślubionym cotylko mężem, jadą na intratną posadę do jakiegoś magnata, niewiedząc, że jadą jako ofiara handlarza żywym towarem, występującego w roli męża, pośrednika czy jak kto chce.

W Genewie ukończono cotylko prace w piątej komisji, zajmującej się handlem żywym towarem. Statystyka i zestawienie cyfr — to niby policzek dla wszystkich kulturalnych narodów, wśród których kwitnie ten ohydny handel. I znowu okazało się, że najbogatszy rynek w tej działalności, to rynek polski, że import najprzedniejszego towaru, to import z Polski.

Na Ukrainie szaleje teror.

Z Charkowa donoszą, że G. P. U. na Ukrainie miała wykryć tajną organizację pod nazwą „Związek Wyzwolenia Ukrainy", która posiadała oddziały prawie we wszystkich okręgach, kierowała akcją przeciwsowiecką, prowadziła agitację w armji czerwonej i wzywała ludność do niepłacenia podatków ukrywania zboża. Usiłowania G. P. U. znalezienia centrum tej organizacji nie osiągnęły skutku, wobec czego dokonano masowych aresztowań wśród inteligencji ukraińskiej. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie akademji nauk w Kijowie oraz szereg współpracowników akademji i profesorów wyższych uczelni. Aresztowano wszech ukraińską radę cerkiewną w pełnym składzie z biskupem Czechowskim na czele. Na prowincji aresztowano około 30 duchownych ukraińskich. Proces aresztowanych ma się odbyć w październiku. Wskutek nieustających napadów na urzędników sowieckich aresztowano ponad 1000 włościan, których osadzono w obozie koncentracyjnym pod Kijowem. Więzienie kijowskie zostało połączone nową bocznicą kolejową, celem ułatwienia dowozu licznych transportów więzniów.

Spełnijmy obowiązek!

Niedziela, 6 października, to dzień wyborów do Rady Miejskiej.

Każdy uświadomiony obywatel spełni swój obowiązek.

Ilu jednak jest nieuświadomionych, ilu niezdecydowanych — ci najchętniej usunęliby się od spełnienia obowiązku wyborczego.

Jest to niedopuszczalne!

Każdy Polak, każda Polka zatem, którzy w dniu wyborów nie spełnią swego obywatelskiego i narodowego obowiązku, którzy uciekną przed nim, nie mogą o sobie powiedzieć, że są pełnowartościowymi obywatelami społeczeństwa naszego.

Nietylko w stosunku do siebie każdy Polak naszego miasta musi spełnić swój obowiązek. Trzeba go spełnić i w stosunku do opieszałych!

Trzeba namawiać, trzeba perswadować, by spełnili swój obowiązek wszyscy bez wyjątku, **każdy bowiem głos decyduje.**

Pamiętajcie, że opieszałość wyborcza, to grzech narodowy!!

Stańcie więc do wyborów a w ten sposób uniknięcie tego **grzechu narodowego.**

Niech ani jeden głos polski nie zginie.

Sprawy miasta się ważą. Rozstrzygają się Wasze losy, losy mieszkańców tego grodu.

Wszyscy oddajcie Wasze głosy na listę „Bloku Gospodarczego" t. j. **na nr. 6.**

Lista ta to zapewnienie umiejętnej, zdrowej i korzystnej gospodarki miasta.

Głosowanie odbywa się od godziny 9-tej i trwa do godziny 19-tej i to w następujących lokalach:

Obwód I. od A — F: Hotel pod Białym Orłem,
obwód II. od G — K: Hotel „Dwór Wąbrzeski",
obwód III. od L — P: Powiatowa Kasa Chorych,
obwód IV. od R — St: Szkoła Powszechna Męska,
obwód V. od T — Z: Szkoła Powszechna Żeńska.

—o—

Ostatni ślad...

Członkowie sowieckiej wyprawy polarnej, którzy udali się przed niedawnym czasem na statku „Sedow", w kierunku ziemi Franciszka Józefa, odnaleźli w zatoce Tikhaja obozowiska ekspedycji włoskiej i amerykańskiej podjętych w latach 1809 i 1903-im.

Podróżni odnaleźli sakwy zawierające broń i amunicję oraz puszki z konserwami mięsnemi i owocowemi w stanie zdatnym jeszcze do użytku.

Dom ekspedycji amerykańskiej, wykuty w skale lodowej obłożony skórami, istnieje jeszcze w całości.

Umeblowanie jest prawie nietknięte. Na ścianach zachowały się fotografje uczestników wyprawy, na półkach znajdują się książki, a na stole rozłożone są mapy i inne przedmioty codziennego użytku. Ilość zachowanej żywności jest tak wielka, że wystarczyłaby do utrzymania kilkunastu ludzi przez kilka miesięcy.

Kabina meteorologiczna i astronomiczna zachowana jest we wzorowym porządku.

Dom ten egzystuje od r. 1909; zbudowany przez wyprawę amerykańską Velmanna.

Członkowie tej wyprawy zginęli w drodze do bieguna północnego. Zachowanie obozowiska było pierwszym etapem ich wyprawy, po opuszczeniu statku.

Znalezione przedmioty będą zabrane i zrekonstruowane w muzeum Instytutu Północnego w Moskwie.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Przeniesieni zostali: Ks. wikary Stein z Tczewa na zastępstwo chorego proboszcza Zegarskiego w Zwiniarzu, Ks. wikary Jan Lange z Brus do Lubawy, a Ks. Al. Knitter z Lubawy do Brus.

Sumienie nakazuje każdemu wyborcy

Spełnić swój obowiązek obywatelski i w dniu 6 października br. rzucić do urny kartkę na kandydatów „Bloku Gospodarczego" lista

nr. 6.

PIĘKNO PRZESUNIE SIĘ PRZED NASZEMI NA SREBRNYM EKRANIE W KINOTEATRZE „DWÓR WĄBRZESKI".

Kierownictwo Teatru Świetlnego **„Dwór Wąbrzeski"** stara się usilnie, by wszystkie kinomanki nie wyłączając kinomanów pod każdym względem zadowolić. Dowodem tego są: przedewszystkiem remont sali oraz dobór w filmach. Aczkolwiek filmy wyświetlane w wyżej wymienionym Kino - Teatrze były dobre, jednakże kierownictwo stara się filmy dostosować przedewszystkiem do smaku tutejszej publiczności. Z biegem czasu udało się to kierownictwu w zupełności, czego dowodem są ostatnio wyświetlane szlagiery filmowe, na których zawsze była zapełniona sala. Na filmach **Miłość i Łzy Szopena** oraz **„Grzechy Rozwódki"** publiczności było tak pełno, że ogromna sala nie pomieściła wszystkich.

Starania kierownictwa Teatru Świetlnego idą jeszcze w tym kierunku, by wzbudzić większe zainteresowanie się obrazami świetlnemi a to nietylko jesienią i zimą, ale w każdej porze roku.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o— (Ciąg dalszy).

Skrzynia była jednak stara i naiwna i nie znała najnowszych zdobyczy technicznych . . .

Huszt włożył kilka cienkich drucików stalowych do otworu. Za chwilę powyjmował je, poprzestawiał i operował dalej. Na tę prowokację odpowiedziała skrzynia rozpaczliwem natężeniem silnych żeber.

— Połamiesz sobie na mnie zęby! — myślała.

Za chwilę jednak — prask! — zamek był już otwarty. Gdyby skrzynia mogła była zdać sobie sprawę z tego, co się z nią dzieje, byłaby zapewne doznała wrażenia, jakiego doznawali rycerze w stal zakuci, gdy zabłąkana kula z nędznego strzelbiska trafiała ich w miejsce niezakryte i zwalała na ziemię.

Amerykanin podniósł wieko. Nasamprzód znalazł kawałek papieru. Przyjrzał się lepiej: jego własne pismo! Okładka pamiętników Hudsona . . . Skąd się to tu wzięło? Trzymał przecież manuskrypt pod zamknięciem w kasetce stalowej! . . .

— Podlec! . . . — mruknął yankee, — okradł mnie!

Rękopisu nie było. Pewnie złodziej spalił go już dawno!

Na dnie skrzyni namacał pudełko skórzane, a w niem wielkie perły Elżbiety Bathory. Odetchnął, dręczył się bowiem myślą, że stary zabrał kolję ze sobą. Schował klejnot do kieszeni i szukał, ale nie znalazł już nic więcej, oprócz kilku monet, wyszłych z obiegu i zęba plombowanego. Stary Avarffy trzymał go w swej kasie, gdyż plomba była złota.

Dużo trudu zadało mu przyprowadzenie skrzyni do pierwotnego stanu. Ukończywszy tę czynność, włożył (dla uzupełnienia) kilka kawałków żelaza do dziurki od klucza, aby Avarffy nie mógł nazbyt prędko dostać się do swej kasy. Pół dnia minie, zanim zdoła ją otworzyć sprowadzony z miasta ślusarz.

Amerykanin spojrzał na zegarek. Nie było jeszcze północy. A zatem dobrze czas wykorzystał. Zamknął drzwi i wyszedł do łazienki, gdy w tem potknął się w ciemności o jakiś blaszany cebrzyk, który potoczył się w niewiadomym kierunku, brzęczał dźwięczał i kręcił się w kółku, aż wreszcie grzmotnął o drzwi Palmy. Nastała cisza.

— Bydlę! — syknął yankee.

Do dziś dnia nie stwierdzono, pod czyim adresem rzucił to miłe słówko. Pod swoim, czy pod cebrzyka.

Wyskoczył zwinnie na kant wanny i zamierzał wdrapać się ku okienku, ale w tej chwili otwarły się drzwi z lewej strony, a na progu ukazała się Palma z płonącą świecą w ręku.

— Jezus Marja! Kto tu?

Amerykanin za jednym susem był już u nóg panny.

— To ja! . . .

— Ty? Na miłość boską, co ty tu robisz?

— Jestem szalony . . . zawiniłem, przyznaję to . . . Ale ty mnie do tego doprowadziłaś! . . . Cały dzień byłaś taka zimna i obojętna, że mnie rozum odszedł do szczętu. Czułem, że nie przeżyję tej nocy, jeżeli ciebie nie zobaczę i nie usłyszę bodaj jednego życzliwego słowa . . . Palma! Ty mnie już nie kochasz . . . O! ty mnie nie kochasz! . . .

— Wstań, mój drogi przyjacielu i uspokój się!

Yankee podniósł się i spojrzał na Palmę ze smutkiem bezgranicznym. W sekundę jednak oczy zaiskrzyły mu się jak kotowi.

— Palma! — szepnął namiętnie.

— Huszt! — krzyknęła panna rozkazująco. — Nie zapominaj, co jesteś winien mnie i temu domowi! . . . Jak się tu dostałeś?

— Przez okienko . . . Błąkałem się po ogrodzie, gdyż twoje okrucieństwo pozbawiło mnie snu — i myślałem, czy nie byłoby lepiej zakończyć to wszystko jednym wystrzałem rewolweru . . . Wtem spostrzegłem światło w twojem oknie . . . Ach! gdybym mógł ujrzeć bodaj raz jeszcze . . . jeden raz tylko . . . Wdrapałem się szybko po gromochronie i oto jestem.

— Jesteś warjat! A gdyby cię kto zobaczył?

— Umierający nie zwracają uwagi na prawid etykiety! — wyrzekł Huszt ponuro.

— No! i czego chcesz właściwie?

— Chcę wiedzieć, jakie masz zamiary? Widzę, jesteś inna. Powiedz, co się stało z tobą?

— Zbierz zmysły yankee i zrozum, że z zakoch nej panny przemieniłam się w twoją narzeczoną, mój spryt kobiecy nie pozwala mi dziś zachowywa się tak, jak dawniej.

Amerykaninowi twarz się rozszerzyła.

— Mogęż ci wierzyć?

— Mam przysiądz?

— Gdybyś mi chciała dać całusa . . .

Palma potrząsnęła głową.

— Dziś ani jednego, jutro zato ile tylko zechcesz

— Jej pocałunki zależą także od poczty amerykań skiej . . . — pomyślał Huszt, głośno zaś dodał:

— Dlaczego dopiero jutro?

Palma ani przez minutę nie zawahała się z odpo wiedzią.

— Dzisiejszy dzień jest zapoważny na takie rze czy . . . Rocznica śmierci mojej babki, kobiety ogrom nie surowych obyczajów . . . Pojmujesz chyba . . .

— Przecież jest już po północy! zauważył Husz naiwnie.

Palma miała jednak już dość parlamentowania.

— Ani słowa więcej! Jeżeli mnie kochasz napra wdę, to pójdziesz stąd zaraz!

Amerykanin westchnął ciężko i zaczął wspinać si na wannę, ale Palma go powstrzymała.

— Wyjdź drzwiami!

Wprowadziła narzeczonego do swej sypialni i pod słuchawszy chwilkę pode drzwiami, wypuściła go n korytarz. . .

— Jutro, jutro! . . . szepnęła za nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niska opłata wstępu daje możność nawet najuboższym do uczęszczania na filmy tego środka rozrywkowego w naszem mieście.

Poniżej podajemy kilka nazw szlagierów filmowych, jakie w najbliższych dniach będą wyświetlane w Teatrze Świetlnym „Dwór Wąbrzeski"

Dziś w środę i w czwartek ukaże się wstrząsający film pod tytułem: **„Noc miłosna skazańca"** w roli głównej Diomira Jacobini i Goeste Ekmann. Wielkie zainteresowanie wzbudzi podziwiany w całym świecie film: **„Metropolis"** w roli głównej Brygida Helm, Rudolf Klein - Rogge.

Pozatem ukażą się wszędzie podziwiane szlagiery jak: **„Porucznik Noszty"** (Romans Cygański), w roli głównej piękny amant angielski Ivor Novello i Ewelina Holt. **„Wielka Atrakcja"** w roli głównej Keyn Meynard. **„Adjutant Cara"** w roli głowej Iwan Mozżochin.

Sensacją tegorocznego sezonu będzie film, osnuty podług głośnej powieści Stefana Żeromskiego **„Przedwiośnie"**, który zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności.

Prócz tego wyświetlane będą filmy również bardzo piękne: **„Anna Karenina"**, **„Błękitny walc"**, **„Sfałszowane Miljardy"**, **„Lekarz chorób kobiecych"** w roli głównej Iwan Mozżuchin

Ostatni jest jeszcze film, o którym także należy wspomnieć a to o potężnym filmie z Konradem Veidt'em w roli głównej **„Wieża miłości"** (Don Juan). Film ten, o wysokiem napięciu dramatycznem, daje nam obraz epopei tragicznej zemsty syna za ojca.

Ludowcy!!!

Każdy z Was głosuje tyko na listę

nr. 6.

albowiem ci, którzy są tam postawieni, najwięcej Was wspierają! Ludowcy! Gdy urządzacie zabawę lub inną urządzacie imprezę kto Wam najwięcej ofiaruje? Kupcy i Przemysłowcy! Tacy to postawieni są na liście nr. 6. noszącej nazwę „Blok Gospodarczy", który skupia w sobie wszystkie warstwy społeczne, godne rządzenia miastem!

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 2 października 1929 r.

— **Nowe pismo w Wąbrzeźnie.** Obiegają pogłoskj, iż w Wąbrzeźnie powstaje nowe pismo polskie, — szczerze katolickie wydawane przez opozycję z tego względu, że „Głos Wąbrzeski" to pismo „sanacyjne"! Inni twierdzą, że nowe pismo ma wychodzić **tylko na czas przedwyborczy.**

— **Pogoda w październiku.** P. Prengel z Bydgoszczy przepowiada o pogodzie w październiku co następuje: Przewidywany jest szereg pogodnych, a nawet pięknych dni, koncentrujących się w drugim i czwartym tygodniu miesiąca. Dzienne temperatury będą w te okresy dość wysokie, nocą jednak w ciągu całego miesiąca spadać będą wyjątkowo nisko, tak, że trzeba się liczyć w tym roku z rychłemi powszechnemi przymrozkami nocnemi. Rolnicy i gospodarze winni więc w bieżącym roku wyjątkowo przyspieszyć zbiór jesiennych płodów rolnych.

Pogoda dżdżysta, jesienna zapanuje w dniach od 15—20 i około 27 października, zaś około 30 panuje pogoda krytyczna z zaburzeniami. W wymienione dni bardzo wietrzno, okolicami przejdą, szkody wyrządzające burze jesienne. Przeważają wiatry północne i północno- zachodnie. Ranki mgliste.

Dni krytyczne napięcia kosmicznego przypadają około 3, 5, 9, 15, 19, 23 i 27 października, przynosząc szereg katastrof żywiołowych, zaś szczególnie niebezpiecznie przedstawiają się dla komunikacji, zwłaszcza samolotów, kolei i aut.

— **Zamykać składy punktualnie!** Sporządzono kilka protokółów przeciwko kupcom za niestosowanie się do przepisów o otwieraniu i zamykaniu składów. Kto chce uniknąć grzywny, dlatego winni pp. kupcy składy zamykać o naznaczonym czasie i to punktualnie..

— **ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. Klub Sport. „Pomorzanka" po dłuższej przerwie pokaże znowu w Wąbrzeźnie piękną grę z bardzo silnym przeciwnikiem, nazwiska którego z pewnych powodów narazie podać nie może. Początek zawodów ze względu na wczesnie zapadający zmierzch już o godz. 2 popoł.**

— **Nie katować zwierząt.** Często zauważa się po ulicach niemiłosierne obchodzenie się ludzi ze zwierzętami. Najwięcej chyba znosić muszą konie, nie mówiąc już o drobiu, który nosi się z targu za skrzydła i o innych gatunkach zwierząt. Katowanie zwierząt sprzeciwia się nietylko przepisom policyjnym ale urąga nadto poczuciu ludzkości. O osobnikach, którzy dopuszczają się podobnych czynów, śmiało powątpiewać można czy mają ludzkie współczujące serce. Są to nielitościwi brutale! Obchodźcie się łagodnie ze zwierzętami, bo przecież i one są tworem bożym i oddają człowiekowi wielkie usługi! Po obchodzeniu się ze zwierzętami poznać człowieka!

— **Niespokojna kobieta.** Przy ulicy Podzamcze nr. 3 mieszka niejakaś Antonina Głowińska, wywołująca, będąc w podpitym stanie, wielkie awantury. Ubiegłej soboty, a było to już późnym wieczorem, bo 11 godzina, rozległo się wołanie o pomoc. Przechodzący policjant, udał się do mieszkania G., gdzie okazało się, że jest ona zupełnie pijana, a krzyczała, gdyż współlokatorzy usiłowali ją uspokoić. Jak twierdzą, Głowińska stale się upija za użebrane pieniądze i wywołuje awantury.

— **Kradzieże.** Przy ulicy Matejki 23 skradli niewyśledzeni złodzieje p. Zwolińskiemu rower a p. Strażewskiemu 60 zł.

— **Polskie mydła i kosmetyki mogą z powodzeniem rywalizować z zagranicznemi.** Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu wykazała, jak świetne wyniki osiąga polski przemysł mydlarski i perfumeryjno-kosmetyczny. To też ogromna suma 9 miljonów złotych wydana w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego na zagraniczne kosmetyki i mydła jest przynajmniej w 80 procentach wydatkiem całkowicie zbędnym, którego możnaby uniknąć bez ograniczania potrzeb naszych w tej dziedzinie. Poza snobizmem u nas panującym, jedną z przyczyn utrudniających walkę z tą pozycją importu jest pomijanie przez wielu właścicieli składów perfumeryjno - kosmetycznych i drogeryjnych wyrobów krajowych przy dekoracji okien wystawowych, co utrudnia kupującej publiczności zaznajomienie się z produkcją krajową. Wobec tego L. S. G. postanowiła zwrócić się z apelem do właścicieli składów drogeryjnych i perfumeryjno - kosmetycznych i mydlarskich o większe poparcie dla przemysłu krajowego w zakresie dostępnym sprzedawcom.

— **Propaganda L. O. P. P.** (Propagandowy samochód). W dniu dzisiejszym przybyła do naszego miasta czołówka samochodowa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

O godzinie 5 i 8,15 wiecz. w kinie „Słońce" będzie wyświetlany prócz zapowiedzianego filmu „Arcyzłodziej z Damaszku" jeszcze film propagandowy L. O. P. P. Pozatem o godz. 8,15 wygłosi krótkie przemówienie prelegent z Zarządu wojewódzkiego L. O. P. P.

Z POWIATU.

— **Kowalewo.** (Poświęcenie gmachu Sądu Grodzkiego). Dziś przedpołudniem odbyła się po solennej Mszy św. uroczystość poświęcenia gmachu Sądu Grodzkiego. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Gdynia.** (Nowy dok). Przed kilku dniami zainstalowany został w stoczni gdyńskiej specjalnie sprowadzony nowy dok, który pozwoli na przeprowadzenie w Gdyni poważniejszych remontów statków.

— **Grudziądz.** (Rozwiązanie zarządu Kasy Chorych). W czasie inspekcji p. ministra Prystora w Grudziądzu, została rozwiązana władza Kasy Chorych, a wybrany został komisarz rządowy p. major Kucharski, komisarz Kasy Chorych w Chełmnie.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Białystok.** (Spłonęła cała wieś). We wsi Krynickie (gm. Zabłudów, woj. białostockie), w domu Józefa Jabłonowskiego, wskutek zapalenia się lnu suszonego w piecu, wynikł pożar. Z powodu silnego wiatru, pożar szybko rozszerzył się i w krótkim czasie cała prawie wieś stanęła w ogniu. Ogółem spłonęło 70 domów mieszkalnych, 38 stodół z tegorocznemi zbiorami, 150 chlewów, 26 spichlerzy, 17 szop, 17 piwnic, 3 wozownie, cielak, 8 świń, szopa straży ogniowej, szkoła powszechna i mleczarnia spółdzielcza z całkowitym inwentarzem martwym. Ogólne straty wynoszą 2 600 000 zł. W czasie pożaru, przez nieostrożność przy czerpaniu wody, wpadła do studni i utonęła 70-letnia Anna Kuczyńska, żona gospodarza tejże wsi. W akcji ratunkowej brały udział straże ochotnicze z Krynic i Juchnowiec, oraz ludność miejscowa. Bez dachu pozostało 300 osób.

Urzędnik prywatny, komunalny, państwowy, stan średni, restauratorzy, kupcy, przemysłowcy, ludzie wolnych zawodów — wogóle wszyscy — oddadzą swój głos w niedzielę, 6 października — na listę nr.

6.

— **Konin.** (Uczta wron na trupie...) Kobiety, zbierające grzyby w lasach majątku Barczygłów pod Koninem, zwróciły uwagę na szczególne zachowanie się wron, które ze złowrogiem krakaniem zlatywały się do jednego z drzew. Jakież było przerażenie kobiet, gdy zaciekawione przyczyną, zlatywania się wron podeszły bliżej do drzewa. Oto okazało się, iż na drzewie wisi trup mężczyzny.

Wylękłe wieśniaczki opuściły czemprędzej złowrogie miejsce i dały znać do najbliższego posterunku policyjnego.

Dochodzenie ujawniło, iż wisielcem jest mieszkaniec wsi Dłusk (pow. słupecki) 24-letni Jan Maduliński.

Z powodu nieporozumień z rodziną opuścił dom i udał się w świat. Nie mogąc znaleźć pracy, powiesił się z rozpaczy w lesie. Stało się to przed dwoma tygodniami i dopiero zlatywanie się wron do rozkładającego się trupa przyczyniło się do wykrycia samobójstwa.

W jedności siła,

święte słowa; pamiętajcie o tem w dniu 6 października rb. i wrzućcie do urny kartkę wyborczą **z numerem 6.**

RUCH TOWARZYSTW.

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ MĘSKA. Nadzwyczajne Walne Zebranie** Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej odbędzie się **w niedzielę, dnia 6-go października br.** w wikaryjce parafjalnej o godzinie 1.30 po południu.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. ZARZĄD.

— **Lutnia!** Lekcje śpiewu odbywają się w każdy poniedziałek i środę punktualnie o 8-ej wieczorem. Wobec przygotowania koncertu uprasza się o punktualne i liczne uczęszczanie. Przyjmuje się również kandydatów na członków czynnych.

Zarząd.

— **Zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości** odbędzie się w czwartek dnia 3-go bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Stefana Klimka. Ze względu na ważność rozpatrywanych spraw, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

(—) Z. Gaszyński, prezes.

— **Baczność! Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej w Wąbrzeźnie.** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka w Ognisku. O przybycie punktualne prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo. Jutro tj. w czwartek o godzinie 4-tej odbędzie się zebranie w salce magistrackiej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **Zieleń.** Nadzwyczajne Walne Zebranie **Tow. Powstańców i Wojaków** odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu zebrań. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd. Wolność.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 1 X. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) połnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej	160—170
b) pełnomięsiste młode	158—154
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	126—146

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartościrzeźniej	162—170
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—158
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	126—160
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—130
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000
Opasy chlewne:	

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—250
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	210—226
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—210
d) liche ssaki	150—180

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	160—174
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	140—150
c) miernie odżywione skopy i owce	— 90

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	256—266
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	244—252
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	240—240
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—200
f) maciory i późne kastraty	190—202

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

9. Rzemieślnicy 9.

głosują w niedzielę 6 października solidarnie na listę rzemieślniczą **Nr. 9.** Czołowi kandydaci **R. Zaporowicz i I. Kołecki**. Wszyscy kandydaci tej listy pracują w organizacjach rzemieślniczych i cieszą się zaufaniem rzemieślników, są do połowy właściciele domów i lokatorowie.

Każdy RZEMIEŚLNIK czy to właśc. domu czy lokator głosuje tylko na listę Nr. 9.

9. Kartka musi mieć 9 z kropką dla uniknięcia pomyłek. **9.**

KINO SŁOŃCE

ZMARTWYCHWSTANIE

z **Dolores del Rio** Według powieści **LWA TOŁSTOJA**

Celem rozpatrzenia wniosku kupca **Andrzeja Karaszewskiego z Wąbrzeźna** o odroczenie wpłat wyznacza się termin w tutejszym Sądzie Grodzkim pokój 12 na dzień **26 października 1929 r. o godzinie 10.**

Wierzyciele Karaszewskiego mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia wyjaśnienia.

Wąbrzeźno, dnia 24 września 1929 r.

Sąd Grodzki.

Licytacja przymusowa

Dnia **4 października br. o godzinie 10-tej** sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę u p. **Jana Glicy w Ostrowitem pod Golubiem**

2 jałówki, 2 warchlaki, zbiór z 2 mórg jęczmienia i zbiór z 4 mórg żyta.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia **4. 10. 29 r. o g. 9,15 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

1 zegar

Główczewski kom. sądowy Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 3. 10. 29. o g. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Mase Nass w Piwnicach**

1 bufet

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia **4. 10. 29. o g. 10,15 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10

1 maszynę do szycia

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **4. 10. 29 r. o g. 11 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Gerharda Grütznera w Wąbrzeźnie**

1 radjoodbiornik

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

KINO SŁOŃCE

Barka Miłości Korsarki

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1) p. Jerzykowski w Gajewie	12. 10. 29 r. o godz 11-tej przed poł.	**około 320 ctr. ziemiaków**
2) p. Rozwadowski Stan. w Kowalewie	11. 10. 29 r. o godz. 11-tej przed poł.	**1 para bucików damskich**

Wąbrzeźno, dnia 30. IX. 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Każdy może wygrać

premję 50, 100, 200, 300 i 500 złotych

które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miljona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.

Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił	**1.319.895.42 zł**
a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do	**1.453.000.00 zł**
Braknie więc do półtora miljona tylko	**47.000.00 zł**

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premji Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie **200 zł dla osoby**, która przekroczy swoim wkładem **półtora miljona złotych.** Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.

Kasa płaci od wkładów 10%

Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 590.

P.K.O. Warszawa Nr. 170.215. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

Świeża

gęsina

do nabycia w środy i soboty **E. Goetz** Wąbrzeźno

Umeblowany

pokój

do wynajęcia zaraz ul. Mickiewicza 4, I. ptr.

Sprzedam

lub **wydzierżawię** na 12 lat 16 morg. **gospodarstwo** nadające się dla ogrodnika 1 kilm. od Wąbrzeźna przy szosie. Przy sprzedaży połowa ceny pozost. na hipotece

J. Gołębiewski Myśliwiec

KINO SŁOŃCE

Barka Miłości Korsarki

Przetarg przymusowy

Dnia **5. 10. 29 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Rudnickiego w Gzikach**

zbiór z 175 morgów pszenicy, 1 radjoodbiornik i 1 pokój, składający się z 6 krzeseł, 2 stołów, 1 fortepianu, 1 kanapy, 1 bufetu, 1 kredensu, 12 krzeseł, 1 lustra i 1 szafy żelaznej

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 10. br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ludwika Trznadla w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej**

1 umywalkę

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 8 października 1929 r. odbędzie się **w Wąbrzeźnie**

jarmark

na konie i bydło

Schwarz, burmistrz.

Czytajcie i rozpowszechn. „GŁOS WĄBRZESKI“

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W środę i w czwartek 2 i 3 10 br.

Noc miłosna skazańca

Rewelacyjny dramat miłosny, osnuty na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa

Wesele podczas rewolucji.

W rolach głównych **Diomira Jakobini i Göste Ekmann,** znany z obrazu „F A U S T“

Ceny miejsc od 50—75 groszy

Z tego powodu, że film ten jest nieporównany, kierownictwo kina chcąc umożliwić wszystkim zobaczenie tego arcydzieła — urządza dwa seanse i to o g. 5,30 i 8,15 w.

Następny program

METROPOLIS

KINO SŁOŃCE

ZMARTWYCHWSTANIE

z **Dolores del Rio.** Według powieści **LWA TOŁSTOJA**

Sieję trucizną

na mojem polu przez cały rok

Z. Nowoczyn Łobdowo

Poszukuję

MIESZKANIA

3 do 4 pokojowego

oraz

pokoju umeblowanego

zaraz lub od 15 X.

Wiad. w „Głosie Wąb.“

SIEJĘ TRUCIZNĘ

na mem polu przez cały rok

W. Paszotta Piwnice

Sieję trucizną

na mojem polu przez cały rok

M. ERDMAN Przydwór

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się zgł.

Winc. Lewandowski skład kolonjalny **Wąbrzeźno**

Stemple kauczukowe

i metalowe

każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach

poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

Trumny

w wielkim wyborze

stale na składzie

BARYLSKI

KOLEJOWA 4

Celem opróżnienia magazynu **obniżamy cenę makulatury o 50 proc.** **Makulaturę sprzedajemy dopóki się zapas nie wyczerpie po 25 groszy za funt**

„GŁOS WĄBRZESKI“

KINO SŁOŃCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

OD DZIŚ w środę 2 seanse z pełną orkiestrą, początek 1 seans o godz. 5-tej, 2-gi seans o godz. 8,15 wieczorem i nieodwołalnie w czwartek 2 seanse z pełną orkiestrą o godz. 5-tej i 8,15 w.

Kto chce ujrzeć przecudny, wspaniały nadzwyczaj piękny film niech pospieszy

OSTATNIE DWA DNI!!!!

Arcyzłodziej z Damaszku

(TRZEJ ZŁODZIEJE)

U w a g a! CENY ZNIŻONE. U w a g a!

Uprasza się Szan. Publiczność, celem uniknięcia natłoku o przybycie na wcześniejsze seanse, które z uwagi na tak przecudny film — **aż dwa razy dziennie wyświetlamy.**

:—: Jako dodatek **POLSKI TYGODNIK** :—:

Następny program już w piątek

ZMARTWYCHWSTANIE

Podług powieści LWA TOŁSTOJA. W roli bohaterki DOLORES del RIO i ROD LA ROQUE